

Sygn. akt *XVI GC 1071/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący – | <i>SSO Przemysław Feliga</i> |
| Protokolant – | protokolant sądowy Łukasz Augustjański |

po rozpoznaniu 26 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie,

sprawy ze skargi *(...)Private Limited z siedzibą w N.(I.)*,

przeciwko *(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.*,

o uchylenie wyroku sądu polubownego,

orzeka:

1. oddala skargę;
2. zasądza od (...) Private Limited z siedzibą w N. (I.) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 7217, 00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Przemysław Feliga

Sygn. akt XVIGC 1071/15

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2015 r. (...)Private Limited Spółka prawa R. z siedzibą wN. (dalej jako: (...), (...)) wniósł skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej jako: „Pozwany”, (...)) wnosząc o uchylenie w całości Wyroku Sądu Polubownego, wydanego w W. dnia 2 lipca 2015 r. przez Zespół Orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie oznaczonej sygn. akt. SA 318/11 z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko (...)Private Limited z siedzibą wN., I. oraz o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego, wg. Norm przepisanych.

(skarga k. 2 - 30)

W dniu 16 marca 2016 r. Pozwany złożył odpowiedź na skargę z dnia 20 października 2015 r. o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 02 lipca 2015 r. (sygn. akt SA 318/11), wnosząc o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

(odpowiedź na skargę k. 402 – 420)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 marca 2010 r. w W. pomiędzy (...) jako sprzedającym oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jako kupującym zawarta została umowa sprzedaży (...) (...) akcji spółki Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego (...) S.A. z siedzibą w W., w której wskazano:

1. w pkt 1.1. „W niniejszej Umowie terminy pisane wielką literą mają następujące znaczenie, chyba, że zostaną odmiennie zdefiniowane w tej Umowie”.
2. w pkt 2.1. „Z zastrzeżeniem spełnienia wszystkich Warunków, Sprzedający w ramach swoich zobowiązań wynikających z Umowy, niniejszym sprzedaje, a Kupujący niniejszym kupuje Akcje Spółki, wolne od wszystkich Obciążeń, wraz ze wszystkimi prawami powiązаныmi z Akcjami Spółki, w tym między innymi z prawem głosu oraz prawem do wszelkich niepodzielonych zysków z lat ubiegłych, w zamian za zapłatę Ceny Nabycia”.

W treści Umowy uzgodniono, że cena za akcje będzie płatna w czterech transzach (pkt 3). Płatność trzech pierwszych transz w łącznej kwocie 14.720.000 złotych była bezwarunkowa i została uiszczona przez (...). Płatność czwartej transzy w kwocie 7.000.000 zł miała nastąpić pod warunkiem, określonym przez strony umowy jako „Korekta Ceny Nabycia”, że (...) będzie mogła uchylić się od jej uiszczenia w przypadku nieprawdziwości oświadczeń sprzedającego co do sytuacji finansowej i organizacyjnej (...) S.A. (pkt 4.1.)

(Umowa k. 50 – 86)

W dniu 26 kwietnia 2010 r. w W. sporządzono dokument pt. „Poręczenie II”, w którym (...), jako „Poręczyciel” udzieliło poręczenia na rzecz (...) (jako Beneficjentowi, Sprzedającym”), za zobowiązania (...) (kupującej spółki). Przedmiot poręczenia dotyczył płatności czwartej transzy ceny nabycia akcji.

Treść poręczenia wskazywała, że „w związku z zawartą umową sprzedaży akcji (zwaną dalej „Umową”) z dnia 30 marca 2010 r. dotyczącą nabycia 10700 zł akcji (zwanych dalej Akcjami”) Przedsiębiorstwa (...) S.A., pomiędzy (...) sp. z o.o. (zwanym dalej Kupującym) a Beneficjentem (Sprzedającym), który w Umowie oznaczony został jako „Sprzedający”, „Poręczyciel niniejszym poręcza i zobowiązuje się wobec Beneficjenta (Sprzedającego), że w przypadku niewykonania przez Kupującego w całości lub w części zobowiązania polegającego na zapłacie Korekty Ceny Nabycia (w przypadku, gdy zapłata Korekty Ceny Nabycia będzie należna) w kwocie nie przekraczającej jednak 7.000.000 (siedmiu milionów) zł, której ostateczną wysokość:

- (i) ustalą Beneficjent (Sprzedający) oraz Kupujący w sposób i na warunkach określonych w Umowie, lub
- (ii) ustali orzeczeniem Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., zapadłym w sporze między Beneficjentem (Sprzedającym) oraz Kupującym

zwanego dalej Zobowiązaniem, to Poręczyciel wykona Zobowiązanie na pierwsze pisemne wezwanie Beneficjenta (Sprzedającego), przesłane na adres siedziby Poręczyciela listem poleconym lub kurierem za potwierdzenie odbioru”.

Poręczyciel oświadczył, że ma pełne rozeznanie co do podstaw istniejącego Zobowiązania Kupującego oraz sposobu ustalenia jego wysokości, zasad, warunków i terminów zapłaty. Zważywszy na powyższe, niniejsze Poręczenie udzielane jest przez Poręczyciela pod warunkiem, że (i) kwota płatności z tytułu Korekty Ceny Nabycia będzie należna Sprzedającemu lub (ii) kwota Korekty Ceny Nabycia zostanie uzgodniona przez Beneficjenta (Sprzedającego) oraz Kupującego (iii) kwota Korekty Ceny Nabycia zostanie ustalona orzeczeniem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W..

Niniejsze poręczenie jest ważne i wiążące do dnia 31 grudnia 2011 r., chyba że zajdą zdarzenia wyraźnie wymienione w poręczeniu.

Zobowiązania z Poręczenia wygasają: (i) z chwilą zwrócenia jego oryginału przez Beneficjenta (Sprzedającego) Poręczycielowi, lub (ii) natychmiast po upływie okresu jego ważności (iii) po zarachowaniu stanowiącej korektę Ceny Nabycia na rachunku Bankowym Beneficjenta (Sprzedającego).

W dokumencie określono, że Poręczenie oraz jego wykonanie podlegają prawu polskiemu, w szczególności przepisom Kodeksu cywilnego.

Dodatkowo wskazano, że „wszelkie spory rozstrzygane będą przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., zaś w przypadku niewykonania wyroku Sądu Arbitrażowego przy (...) w W. zastosowanie znajdą przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w N. w dniu 10 czerwca 1958 r., której stroną są R. i I..

Strony zgodnie ustaliły, że Poręczenie stanowi część składową Umowy i użyte w nim określenia i definicje należy interpretować zgodnie z nazewnictwem stosowanym w Umowie.

Poręczenie zostaje udzielone za zgodą i wiedzą Kupującego co potwierdza podpis Kupującego złożony na niniejszym Poręczeniu.

Poręczenie sporządzono w 2 wersjach językowych: polskiej i angielskiej, w 3 kopiach każdej wersji po 1 kopii dla Poręczyciela, Beneficjenta (Sprzedającego) i Kupującego. W przypadkach stwierdzenia rozbieżności jest wersja angielska.

Dokument „Poręczenie II” został podpisany w imieniu (...) przez Pana A. A., oraz jako „Potwierdzenie Kupującego” w imieniu (...) przez Pana T. J..

(Poręczenie k. 88 – 89)

(...) nie ujęła na rzecz (...) płatności wynikającej z czwartej transzy, powołując się na prawo dokonania Korekty Ceny Nabycia i wskazując że złożone przez (...)zapewnienia co do stanu (...) S.A. okazały się nieprawdziwe. Nieprawdziwość tych zapewnień miała wpływ na wartość (...) S.A. W konsekwencji (...) skorzystała z prawa do dokonania Korekty Ceny Nabycia w trybie Umowy Sprzedaży Akcji.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 27 maja 2011 r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. wydał wyrok sądu polubownego, sygn. SA 263/10, po rozpoznaniu sprawy z powództwa wytoczonego przez (...) przeciwko (...) Sp. z o.o. o zapłatę 7.149.589, 00 złotych, w którym:

1. zasądził od C. na rzecz (...) kwotę 7.149.589,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od (...) na rzecz (...) kwotę 117.546,00 złotych tytułem zwrotu opłaty arbitrażowej, kwotę 2.000,00 złotych tytułem zwrotu opłaty rejestracyjnej oraz kwotę 58.773,00 złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. w pozostałej części powództwo oddalić.

(wyrok k. 92- 121)

Pismem z dnia 8 czerwca 2010 r. (...)wezwała (...) oraz(...) wezwała do zapłaty należności z tytułu Korekty Ceny Nabycia z Umowy Sprzedaży Akcji z dnia 30 marca 2010 r. do solidarnej natychmiastowej zapłaty kwoty 7000000 zł wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty.

(pismo k. 446 – 447)

Pismem z dnia 17 czerwca 2011 r. (...) odmówiła zapłaty wyżej wymienionej kwoty. Jako podstawę odmowy zapłaty (...) oświadczyła m.in. „Poręczenie II oraz jego wykonanie podlegają prawu polskiemu. (...) poręczył i zobowiązał się wobec (...)że w przypadku niewykonania przez (...)zobowiązania, to (...)je wykona”.

(pismo k. 448 – 449)

W związku z wyżej wymienionym wyrokiem (...) wniosła przeciwko (...)powództwo przeciwegzekucyjne o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 27 maja 2011 r., sygn.. akt SA 263/10), któremu Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 14 czerwca 2011 r. nadał klauzulę wykonalności. Podstawą pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności było twierdzenie, że (...) złożyła wobec (...) 5 oświadczeń o przysługujących mu wobec (...) wierzytelności.

(uzasadnienie wyroku k. 124)

W dniu 29 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, I Wydział Cywilny wydał wyrok, sygn. akt IC 1222/11, którym oddalił powództwo (...)przeciwko (...)o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, iż w związku z regulacją prawną, jakiej dokonały strony w pkt 12 Umowy, oraz z istnieniem sporu co do istnienia wierzytelności powódki wobec pozwanej, objętych oświadczeniami o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, skuteczne powoływanie się w niniejszej sprawie na zdarzenia w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej na skutek zgłoszenia zarzutu potrącenia, wymaga wykazania przez stronę powodową istnienia zgłoszonej wierzytelności do potrącenia wierzytelności powódki wobec (...) potwierdzonej wyrokiem Sądu Polubownego. Mając na uwadze, że strona powodowa w celu ustalenia istnienia służących jej wierzytelności wobec (...), nie wykorzystwała drogi postępowania przed Sądem polubownym, powództwo należało oddalić jako przedwczesne.

(wyrok wraz z uzasadnieniem k. 121 – 132)

W dniu 5 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok, sygn. akt I ACa 545/13, po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. przeciwko (...) o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie, sygn. akt I C 1222/11, w którym oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny uznał, iż „wbrew zarzutom apelującego sąd okręgowy nie uchylił się od merytorycznego zbadania zasadności powództwa. Sąd ten stwierdził jedynie, że nie przystąpił do merytorycznego badania skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, albowiem uznał, że powód nie wykazał istnienia wierzytelności”. Powód nie wykazał istnienia wierzytelności nie tylko w dacie składania oświadczeń o potrąceniu w 2011 r., ale także wtedy w trakcie postępowania opozycyjnego”. „Wskazanie na konieczność wykazania istnienia wierzytelności wyrokiem Sądu Arbitrażowego jest konsekwencją niepotwierdzenia przez (...) istnienia takich wierzytelności w innym sposób w trybie przewidzianym przepisami prawa”. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy trafnie uznał powództwo za przedwczesne z uwagi na niewykazanie oraz nieudowodnienie przez C. istnienia wierzytelności, które miały być przedmiotem potrącenia.

(wyrok wraz z uzasadnieniem k. 134 – 138).

W dniu 12 października 2011 r. (...) wniosła do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. pozew przeciwko (...), wnosząc o zasądzenie od (...)kwoty 7.000.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu wystawionego przez (...) poręczenia.

(pозew k. 140 – 152, akta sądu arbitrażowego 3 tomy)

W odpowiedzi na pozew (...)podniosło w postępowaniu arbitrażowym zarzut z art. 1180 § 2 k.p.c., tj. zarzut braku właściwości sądu polubownego i wniosło o odrzucenie pozwu oraz o rozstrzygnięcie przez sąd arbitrażowy postanowieniem w kwestii zgłoszonego zarzutu.

(odpowiedź na pozew k. 159 – 189)

Postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 r, Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. uznał za bezzasadny zarzut niedopuszczalności drogi postępowania arbitrażowego i oddalił wniosek o odrzucenie pozwu.

Sąd ten wskazał, że przyjmuje się powszechnie, że poręczyciel (gwarant) i dłużnik solidarny nie są związani zapisem na sąd polubowny zawartym przez dłużnika i wierzyciela.

Powołując się na uzasadnienie uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 36/11, stwierdzono: „związku z tym należy podkreślić - oceniając pozycję dłużnika solidarnego w aspekcie związania zapisem na sąd polubowny - że każdy dłużnik solidarny ma w ramach konkretnego stosunku zobowiązaniowego status samodzielny, co w sposób oczywisty wynika zwłaszcza z unormowań zawartych w art. 371-374 KC. Unormowaniom tym odpowiada założenie, że zawarcie umowy obejmującej zapis na sąd polubowny nie może wpływać na sytuację innych dłużników solidarnych, chyba że sami wyrazili zgodę na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie takiego sądu; jest to możliwe tylko wówczas, gdy zawarli umowę obejmującą zapis na sąd polubowny lub do niej przystąpili. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że dłużnik solidarny nie jest związany zapisem na sąd polubowny zawartym przez innego dłużnika solidarnego. Z podobnych względów zapis nie wiąże także poręczyciela dłużnika lub gwaranta”

Sąd Arbitrażowy uznał, że właściwość sądu arbitrażowego dla (...) nie wynika per se z zawarcia przez dłużnika i wierzyciela zapisu na sąd polubowny, gdyż poręczyciel nie jest automatycznie związany takim zapisem. Jednakże sąd ten uznał, że zważył w świetle wszystkich okoliczności sprawy, iż „umowa o arbitraż” doszła do skutku nie tylko pomiędzy stronami umowy sprzedaży akcji, ale także pomiędzy udzielającym gwarancji (...) a sprzedającym (...).

(postanowienie k. 192 – 195)

W dniu 13 marca 2013 r. (...)wystąpiło do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o rozstrzygnięcie w trybie art. 1180 § 3 k.p.c. że Sąd Arbitrażowy nie był właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń (...) przeciwko (...) oraz o rozstrzygnięcie o nieistnieniu zapisu na sąd polubowny w dokumencie Poręczenie II z dnia 26 kwietnia 2010 .

(wniosek k. 197 – 204)

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (XVI GCo 54/13) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w całości wniosek (...).

(postanowienie k. 206 -214)

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2014 r. (I ACz 1263/14), Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie (...) na postanowienie z dnia 24 kwietnia 2014 r. (XVI GCo 54/13) Sądu Okręgowego w Warszawie.

(postanowienie k. 216 – 227)

W dniu 2 lipca 2015 r. Sąd Arbitrażowany w sprawie oznaczonej sygn. SA 318/11 uwzględnił powództwo i zasądził od (...) (...) na rzecz (...) kwoty 7.000.000,00 złotych wierzytelności głównej, 118.200,00 złotych kosztów sądowych-arbitrażowych oraz 58.100,00 złotych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu arbitrażowym.

Sąd Arbitrażowy wskazał, że: „ Nie powiodła się także podjęta przez Pozwanego próba umorzenia a co najmniej – poważnego ograniczenia wierzytelności Powoda przez dokonanie, na zasadach ogólnych, potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnością (...), jaka – wedle twierdzeń (...) – miała (...)przysługiwać z tytułu nienależytego wykonania obowiązków umownych przez Powódkę. W tej materii Skład Orzekający podziela stanowisko Sądu Okręgowego i

Sądu Apelacyjnego, zajęte w sprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego (...)przeciwko (...) W postępowaniu tym powództwo zostało oddalone, ponieważ powodowej spółce (...) (spółka – córka pozwanej spółki (...)) nie udało się wykazać istnienia wzajemnych wierzytelności, które mogłyby zostać przeciwstawione do potrącenia z wierzytelnością Powódki, dochodzoną pozwem w niniejszej sprawie. Zdaniem Składu Orzekającego prowadzenie postępowania dowodowego co do tych samych okoliczności, które były już dowodzone (bez powodzenia) w dwuinstancyjnym postępowaniu przed sądami powszechnymi byłoby niecelowe zwłaszcza, że z uwagi na powiązania kapitałowe i personalne spółek (...), ta ostatnia (Pozwana w niniejszej sprawie) miała, a w każdym razie mogła mieć, decydujący wpływ na decyzje procesowe spółki (...), a w szczególności na zaoferowane przez nią dowody. Ponadto prowadzenie postępowania dowodowego, zmierzającego, zgodnie z wnioskami Strony Pozwanego, do dokonania ustaleń oczywiście sprzecznych z treścią prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie naruszałoby art. 365 k.p.c.”.

Sąd Arbitrażowy wskazał, że: „Ponadto zdaniem Sądu przeciwko dopuszczalności prowadzenia dowodów na te okoliczności przemawia prawidłowa wykładnia Umowy Sprzedaży w tym wypadku w tej części, która obejmuje regulację procedury tzw. Korekty Ceny Kupna. Skoro bowiem w Umowie tej przewidziano i szczegółowo uregulowano procedurę, w ramach której może nastąpić wykazanie określonych w tejże umowie przejawów nienależytego wykonania zobowiązania przez Sprzedającego, to niedopuszczalne jest wykazywanie tych samych okoliczności dla osiągnięcia tych samych skutków prawnych z pominięciem umownej procedury („zamkniętej” dla strony powodowej pierwszym Wyrokiem Sądu Arbitrażowego) na podstawie zasad ogólnych; takie stanowisko czyniłoby bowiem bezprzedmiotowym postanowienia Umowy, których celem było ograniczenie – czasowe i rodzajowe – możliwości kwestionowania prawidłowości wykonania umowy”.

Dalej Sąd Arbitrażowy wyjaśnił, że: „Zapewnienia odnoszące się do tych samych okoliczności, które mogłyby stanowić procedurę Korekty Ceny Nabycia nie stanowią, zdaniem Zespołu Orzekającego, samodzielnej, „równoległej” do tej procedury, podstawy korekty ceny nabycia, (...) Okoliczności objęte zapewnieniem, będące jednocześnie podstawami Korekty Ceny Nabycia, nie stanowią jednak samoistnej podstawy odpowiedzialności polegającej na dokonaniu korekty ceny nabycia z tej samej przyczyny, która, zdaniem Zespołu Orzekającego, wyłącza dopuszczalność dochodzenia roszczeń wzajemnych Kupującego po wygaśnięciu uprawnień określonych w umownej procedurze Korekty Ceny Nabycia”.

Sąd Arbitrażowy wskazuje: „ W Umowie Sprzedaży, której stroną był Powód, wyraźnie postanowiono, że zostanie udzielone poręczenie zapłaty reszty ceny kupna przez Pozwaną. Już zatem w Umowie Sprzedaży strona powodowa nie tylko akceptowała udzielenie w tej właśnie postaci, tzn. poręczenia (...), zabezpieczenia umownej wierzytelności (co leżało wyłącznie w jej interesie), ale nadto strony Umowy Sprzedaży fakt ten, tzn. dojście do skutku poręczenia, uczyniły istotnym elementem treści umowy. Oświadczenie poręczyciela (i dłużnika) stanowiło zatem wykonanie umownego zobowiązania dłużnika i odpowiadającego mu uprawnienia wierzycielowi (Powoda); źródłem obu tych elementów składowych obligacyjnego stosunku prawnego były oświadczenia woli Powoda i spółki (...), jako kupującego. W tym zakresie, w jakim Strony Umowy Sprzedaży uzgodniły konieczność udzielenia poręczenia przez oznaczoną osobę trzecią ((...)), oświadczenie Powoda, adresowane było zarówno do kontrahenta ((...)) jak i wskazanego w Umowie tej poręczyciela. Strona powodowa, zaakceptowała zatem ex ante, już w Umowie Sprzedaży udzielenie przez F. uzgodnionego poręczenia. Dla dojścia do skutku umowy poręczenia nie jest wymagana „jedność czasu i miejsca” oświadczenia obu stron takiej umowy. (...) oświadczenie woli sprzedającego (strony powodowej) zawarte w Umowie Sprzedaży, czy też wyrażone w sposób dorozumiany po otrzymaniu oświadczenia (...) oraz oświadczenie poręczyciela zawarte w dokumencie nazwanym „Poręczenie II” wypełniły stan faktyczny czynności prawnej w postaci umowy poręczenia; doszła ona do skutku w wyniku zgodnych oświadczeń wierzyciela (Powoda) i poręczyciela (Pozwanej) tyle, że złożonych w różnym czasie i objętych dwoma odrębnymi dokumentami, co jednak nie stoi na przeszkodzie zawarciu umowy. Co więcej, można twierdzić, że ten właśnie sposób zawarcia umów, tzn. poprzez złożenie wzajemnie skierowanych odrębnych ale zgodnych oświadczeń woli (tzn. oferty i jej przyjęcia) jest z woli ustawodawcy procedurą w tej materii dominującą. Ponadto zakwestionowanie faktu dojścia do skutku umowy poręczenia byłoby trudne (jeśli w ogóle możliwe) do pogodzenia ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego, wyrażonym w postępowaniu weryfikującym kompetencje Sądu Arbitrażowego, zgodnie z którym na

mocy w taki sam sposób złożonych i objętych tymi samymi dokumentami oświadczeń tych samych stron doszła do skutku umowa o arbitraż (zapis na sąd polubowny). Nie ma jakichkolwiek podstaw ku temu, by odmiennie ocenić wzajemną relację innych części tych samych oświadczeń, w szczególności tych, które odnoszą się do nawiązania stosunku poręczenia”.

Sąd Arbitrażowy wypowiedział się: „(...) oświadczenie „gwaranta” (tutaj: strony pozwanej) należałoby potraktować jako ofertę zawarcia umowy poręczenia, wyrażone zgodnie z art. 876 § 2 k.c. na piśmie, której przyjęcie nastąpiło w formie dorozumianej (art. 60 k.c.) a fakt jej przyjęcia znalazł wyraz w zachowaniu strony powodowej po doręczeniu jej tekstu oświadczenia (...)”.

W pkt. 111 Sąd Arbitrażowy wskazał: „Skutkiem bezskutecznego upływu terminu, podobnie jak w przypadku prekluzji ustawowej, uprawnienie Pozwanego do dokonania Korekty Ceny Nabycia wygasa. Żadna ze stron nie podniosła, ani też Zespół Orzekający nie dopatrzył się, by postanowienie umowne wprowadzające umowny termin zawity było przeciwne właściwości (naturze) stosunku prawnego łączącego strony, ani też sprzeciwilo się ustawie lub zasadom życia społecznego (art. 353¹k.c.)”.

(wyrok k. 41- 48)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest niezasadna.

Podstawa prawna skargi oparta została o art. 1206 § 1 pkt 1, 1 i § 2 pkt 2 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy:

- 1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.);
- 2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.);
- 3) gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Skarżący zarzucił wyrokowi sądu polubownego, iż rażąco narusza wyżej wymienione przepisy, gdyż w sprawie:

- 1) brak było zapisu sądu polubownego, z uwagi na brak zgodnych oświadczeń stron na piśmie, co do uzgodnienia zapisu na sąd polubowny (k. 8 - 19);
- 2) strona skarżąca została pozbawiona praw do obrony swoich praw z uwagi na nierozpoznanie zarzutu potrącenia (k. 19 – 25);
- 3) naruszono klauzulę porządku publicznego (k. 25);

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań, podkreślenia wymaga to, że kognicja sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie obejmuje, co do zasady, kontroli zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym oraz procesowym, ani badania, czy ma on oparcie w faktach wskazanych w jego uzasadnieniu (m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, niepubl., z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl.). Zadaniem sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest zbadanie jedynie, czy w sprawie nie wystąpiła ustawowa podstawa do uchylenia tego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., IV CSK 187/13). Taka podstawa zachodzi wówczas, gdy naruszenie prawa materialnego lub procesowego przez sąd polubowny prowadzi do następstw

niedających się pogodzić z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, tj. do skutków sprzecznych w sposób oczywisty i rażący z tymi zasadami – choćby tylko jedną z nich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08, 7 stycznia 2009 r., II CSK 397/08, 3 września 2009 r., I CSK 53/09). Sama tylko nieprawidłowa wykładnia prawa materialnego albo procesowego, ani też ich niewłaściwe zastosowanie przez sąd polubowny nie uzasadnia uwzględnienia skargi. Naruszenie prawa materialnego albo procesowego będzie stanowić podstawę uchylecia wyroku jedynie wówczas, gdy jego skutki nie dają się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Wykładnia tego pojęcia powinna mieć charakter zawężający. Jak podnosi się w orzecznictwie przedmiotowa ocena powinna być przeprowadzana ad casum i być dokonywana ostrożnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07). Podejście takie jest uzasadnione tym, że strony dokonując wyboru, polegającego na poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego, w którym mogą uzyskać szybsze niż przed sądem powszechnym rozstrzygnięcie sprawy, powinny jednocześnie mieć na uwadze, że wiąże się on z rezygnacją z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym i liczyć się z ograniczonym zakresem kontroli sądu powszechnego w odniesieniu do wyroku wydanego w postępowaniu polubownym (wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 557/13).

Odnosząc się do zarzutów skarżącego należy wyjaśnić co następuje:

Po pierwsze, skarżący podniósł zarzut, że w sprawie brak było zapisu na sąd polubowny, a zatem Zaskarżony Wyrok winien zostać uchylony na podstawie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zdaniem skarżącego „o braku zapisu na sąd polubowny w niniejszej sprawie przesądzają dwie okoliczności. Po pierwsze, klauzula arbitrażowa zawarta w Poręczeniu II nie dotyczy Powoda, a jedynie stron Umowy Sprzedaży Akcji. Po drugie, Pozwany nigdy nie złożył Powodowi oświadczenia woli o treści określonej w dokumencie Poręczenia II, a do zawarcia każdej umowy (w tym umowy arbitrażowej) może dojść wyłącznie w przypadku wymiany zgodnych oświadczeń woli.”

Sąd nie podziela poglądu skarżącego z trzech przyczyn.

Po pierwsze, kwestia istnienia zapisu na sąd polubowny i jego skuteczności została rozstrzygnięta przez sąd państwowy na podstawie art. 1180 § 3 k.p.c., w toku postępowania arbitrażowego o stwierdzenie właściwości sądu arbitrażowego, wszczętego na wniosek skarżącego i przy jego aktywnym udziale, lecz skarżący podnosi wobec tych orzeczeń zasadniczy zarzut, iż brak było jednoznacznego rozstrzygnięcia sądów w zakresie wniosku o rozstrzygnięcie o nieistnieniu zapisu na sąd polubowny.

Zapatrywanie to nie jest prawidłowe.

Zgodnie z art. 1180 § 3 k.p.c., jeżeli sąd polubowny uznaje się za właściwy i orzeka o oddaleniu zarzutu braku swojej właściwości w odrębnym postanowieniu, traktując ten zarzut jako kwestię wstępną, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, każda ze stron może wystąpić o kontrolę tego rozstrzygnięcia przez sąd państwowy, **wszczynając w ten sposób postępowanie sądowe w kwestii wstępnej, incydentalnej w stosunku do nadal toczącego się postępowania przed sądem polubownym co do istoty sprawy**. Wniesienie bowiem do sądu żądania zbadania zasadności zarzutu braku właściwości sądu polubownego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy przez sąd polubowny, który może kontynuować postępowanie arbitrażowe i wydać wyrok kończący sprawę przez jej rozstrzygnięcie co do istoty. Tym samym postępowanie sądowe w przedmiocie zbadania zarzutu niewłaściwości sądu polubownego jest postępowaniem wpadkowym, nie dotyczącym istoty sprawy, a jedynie kwestii wstępnej i incydentalnej. Do postępowania tego, zgodnie z art. 1080 § 3 zd. 4 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 1207 k.p.c., co oznacza, że postępowanie sądowe o zbadanie zarzutu niewłaściwości sądu polubownego odbywa się według przepisów księgi pierwszej części pierwszej, a więc przepisów o procesie (postanowienie SN z dnia 28 maja 2015 r. III CZ 20/15).

W niniejszej sprawie w odpowiedzi na pozew (...) podniosło w postępowaniu arbitrażowym zarzut z art. 1180 § 2 k.p.c., tj. zarzut braku właściwości sądu polubownego i wniosło o odrzucenie pozwu oraz o rozstrzygnięcie przez

sąd arbitrażowy postanowieniem w kwestii zgłoszonego zarzutu (k. 159 – 189). Postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 r, Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. uznał za bezzasadny zarzut niedopuszczalności drogi postępowania arbitrażowego i oddalił wnioski o odrzucenie pozwu (k. 192 – 195). W związku z tą decyzją procesową, skarżący wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o rozstrzygnięcie w trybie art. 1180 § 3 k.p.c. że Sąd Arbitrażowy nie był właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń (...) przeciwko (...) oraz o rozstrzygnięcie o nieistnieniu zapisu na sąd polubowny w dokumencie Poręczenie II z dnia 26 kwietnia 2010 r. (k. 197 – 204). Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (XVI GCo 54/13) Sąd Okręgowy w Warszawie rozstrzygnął w przedmiocie tego wniosku negatywnie w ten sposób, że: w całości oddalił wnioski o stwierdzenie, że sąd polubowny – Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. nie jest właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia (...) sp. z o.o. przeciwko (...) Private Limited o zapłatę kwoty 7000000 zł wraz z odsetkami, które zostało zgłoszone w pozwie z dnia 12 października 2011 r. skierowanym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej . (k. 206 -214), a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2016 r. (k. 216-217).

Zdaniem Sądu postanowienie SO z dnia 24 kwietnia 2014 r. spełnia wymagania ustawowe w zakresie formułowania sentencji orzeczeń w przypadku złożenia wniosku o rozstrzygnięcie właściwości sądu polubownego, a rozstrzygnięcie to jest pełne i jego treść nie budzi wątpliwości.

Art. 1180 § 3 k.p.c. nie określa treści sentencji postanowienia sądu państwowego w przedmiocie wniosku skarżącego wniesionego w oparciu o art. 1180 § 1 k.p.c. Przepis art. 1180 § 3 zd. 2 k.p.c. stanowi jedynie, iż „jeżeli sąd polubowny takim postanowieniem oddali zarzut, każda ze stron może w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia jej tego postanowienia wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie”. „Wystąpienie o rozstrzygnięcie” dotyczy rozstrzygnięcia o właściwości sądu polubownego, o której mowa w art. 1180 § 1 in principio k.p.c. W związku z tym rozstrzygnięcie sądu państwowego „o właściwości sądu polubownego” obejmuje zbiorczo, kwestie, o których mowa jest w art. 1180 § 1 zd. 1, tj. sąd polubowny może orzekać o swej właściwości, w tym o istnieniu, ważności albo skuteczności zapisu na sąd polubowny. Sformułowanie „wystąpić o rozstrzygnięcie” musi być wszak rozumiane tożsamo na podstawie art. 1180 § 1 i 3 KPC. Wyrażenia ustawowe użyte w tym samym przepisie prawa, lecz w odmiennych jednostkach redakcyjnych, nie mogą być bowiem odmiennie rozumiane. Dlatego rozstrzygnięcie o właściwości sądu polubownego obejmuje wszystkie wyraźnie wymienione kwestie w art. 1180 § 1 in principio KPC, a także pozostałe kwestie, wyraźnie nie wymienione, a które mogą uzasadniać brak właściwości sądu polubownego, jeżeli zostały podniesione we wniosku o rozstrzygnięcie właściwości sądu polubownego. W związku z tym dla osiągnięcia skutku z art. 1180 § 3 k.p.c. wystarczające jest wystąpienie przez skarżącego do sądu o rozstrzygnięcie o właściwości sądu arbitrażowego ze wskazaniem podstaw negatywnych wymienionych w art. 1180 § 1 zd. 1 k.p.c. Przepisy te zakładają bowiem, że orzeczenie sądu państwowego potwierdzające właściwość sądu polubownego jest jedynym, logicznym następstwem istnienia ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny.

Odnosząc się do tego ostatniego zagadnienia trzeba podkreślić, że skarżący pismem procesowym z dnia 13 marca 2013 r. zatytułowanym: „wniosek w przedmiocie właściwości sądu polubownego”, zażądał rozstrzygnięcia dwóch kwestii, tj. rozstrzygnięcia, że sąd arbitrażowy nie jest właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie (...)przeciwko (...)o zapłatę kwoty 7000 000 zł oraz rozstrzygnięcie przez sąd o nieistnieniu zapisu na sąd polubowny (k. 197). Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. (k. 206) rozpoznając ów wniosek wyraźnie wskazał, że „oddala w całości wszystkie wnioski o stwierdzenie, że sąd polubowny nie jest właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia (...) sp. z o.o. przeciwko (...)Private Limited” (k. 206 – 214). Wprawdzie Sąd Okręgowy nie zawarł odrębnych rozstrzygnięć, co do każdego z żądań zawartych w treści wniosku, lecz nie był do tego zobowiązany na podstawie ustawy. Istota wszak pisemnej decyzji procesowej sądu ma przesądzać o właściwości sądu polubownego bądź też o jego niewłaściwości, a nie o poszczególnych żądaniach zawartych w treści wniosku. Można w tym miejscu wskazać, że to nie Sąd wadliwie rozstrzygnął o wniosku skarżącego, lecz skarżący wadliwie sformułował żądania zawarte w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2013 r. (k. 197). Zgodnie z art. 1180 § 3 KPC skarżący może żądać rozstrzygnięcia w przedmiocie właściwości sądu polubownego, natomiast zarzuty dotyczące nieistnienia właściwości sądu polubownego powinny zostać zawarte w osnowie (uzasadnieniu) wniosku, a nie zostać wyeksplikowane jako odrębne żądania. Dlatego rozstrzygnięcie

sądu państwowego o oddaleniu wniosku o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego zawiera w sobie *implicite* także rozstrzygnięcie o istnieniu zapisu i jego ważności, gdyż kwestie te stanowiły podstawę rozstrzygnięcia sądu państwowego przy ocenie wniosku. Nie budzi zatem wątpliwości, że już z samej sentencji postanowienia z dnia 24 kwietnia 2014 r. wynika, że sąd okręgowy rozpoznał i w całości oddalił wszystkie wnioski powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2013 r., a zatem uznał, że żaden z nich w żadnym zakresie nie był zasadny. Do zarzutów skarżącego określonych w punktach 1 i 2 wniosku sąd odniósł się zaś w uzasadnieniu postanowienia.

O tym, że sąd pierwszej instancji oddalając wniosek skarżącego o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego przesłankowo rozstrzygnął także o istnieniu zapisu na sąd polubowny i jego skuteczności, nie miał wątpliwości sam skarżący, wnosząc zażalenie na przedmiotowe postanowienie podnosząc zarzut z art. 1161 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy (...) a (...) istnieje zapis na sąd polubowny, zarzut z art. 1162 k.p.c. poprzez przyjęcie, że parafowanie dokumentu czyni zadość wymogowi formy pisemnej i pomiędzy (...) Private Limited a (...) istnieje ważny zapis na sąd polubowny i z art. 1190 § 3 k.p.c. poprzez zaaprobowanie postanowienia SA (...) oraz oddalenie wniosków o stwierdzenie, że ów sąd jest właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia (...) sp. z o.o. przeciwko (...) Private Limited zgłoszonego w pozwie z dnia 12 października 2011 r. (k. 221 – 222). Trudno zatem zrozumieć na jakich podstawach powód formułuje tezę, że jeden z jego wniosków nie został rozpatrzony, tj. dotyczący istnienia zapisu na sąd polubowny i jego ważności.

Do żądań skarżącego odniósł się także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 sierpnia 2014 r. (I ACz 1263/14), Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalając zażalenie (...) na postanowienie z dnia 24 kwietnia 2014 r. (XVI GCo 54/13) (k. 216 – 227). Ostatecznie również sąd arbitrażowy w uzasadnieniu Wyroku wskazał: „Działając na podstawie i w granicach art. 110 k.p.c., skład orzekający postanowieniem z dnia 24 października 2012 r. szczegółowo uzasadnił przesłanki, których spełnienie dało podstawę do uznania jurysdykcji sądu polubownego w niniejszej sprawie. Prawdopodobnie stanowiska sądu w tej kwestii została pozytywnie zweryfikowana w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym w Warszawie, wobec czego kwestia właściwości sądu polubownego nie wymaga powtórnych ani dalszych rozważań”.

Po drugie, pozwany w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku kwestionuje prawidłowość poglądów wyrażonych przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, pomimo tego, że ten ostatni Sąd nie podzielił rozważań prawnych sądu pierwszej instancji i przedstawił odmienną koncepcję istnienia zapisu na sąd polubowny i jego skuteczności. W istocie rzeczy skarżący chce, aby sąd w niniejszym postępowaniu ponownie rozstrzygnął o istnieniu zapisu na sąd polubowny i jego skuteczności i dokonał odmiennej oceny, aniżeli tak, która została przedstawiona w rozstrzygnięciach sądów państwowych.

Zapatrywanie to nie jest prawidłowe.

Skarżący wykorzystał wszystkie środki przewidziane prawem w przedmiocie stwierdzenia niewłaściwości sądu polubownego, które przysługują mu na podstawie art. 1180 k.p.c.. Dlatego konieczne jest rozstrzygnięcie, jaki wpływ na niniejsze postępowanie mają orzeczenia sądów państwowych zapadłe w toku postępowania arbitrażowego między stronami, których to orzeczenia (w uzasadnieniu) sądy wypowiedziały się na temat istnienia zapisu na sąd polubowny.

Wydaje się, że skarżący powołał wszystkie możliwe orzeczenia SN, z których mógł wyprowadzić tezę, iż sąd w niniejszej sprawie nie jest związany postanowieniami sądów państwowych wydanych na podstawie art. 1180 § 3 KPC, nie bacząc na to, że orzeczenia te dotyczą odmiennych zagadnień prawnych.

Właściwe ujęcie wyżej wskazanego zagadnienia wymaga wyraźnego rozdzielenia dwóch kwestii prawnych: powagi rzeczy osądzonej (art. 365 KPC) oraz mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądów (art. 365 KPC). Powołując się na orzeczenia SN skarżący nie dokonuje jednak takiego rozróżnienia, co prowadzi go – zdaniem sądu – do błędnych wniosków.

Do postanowień sądów państwowych wydanych w przedmiocie wystąpienia o rozstrzygnięcie właściwości sądu polubownego, nie znajdują zastosowania przepisy regulujące powagę rzeczy osądzonej z art. 366 k.p.c. Stosownie

bowiem do tego przepisu wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej ma znaczenie zatem dla orzeczeń rozstrzygających sprawę co do istoty, czyli do mocy wiążącej wyroków (w procesie) oraz postanowień (w postępowaniu nieprocesowym). Istota sprawy dotyczy zaś rozstrzygnięcia o roszczeniu procesowym rozumianym jako twierdzenie o istnieniu albo nieistnieniu normy indywidualno - konkretnej przytoczonej - odpowiednio - w powództwie albo we wniosku. Natomiast rozstrzygnięcie sądu o właściwości sądu arbitrażowego na podstawie art. 1180 § 3 k.p.c. nie jest rozstrzygnięciem roszczeniu procesowym, lecz o żądaniu wniosku, który takich cech, jak roszczenie procesowe nie ma. Dlatego do prawomocnych postanowień sądów państwowych rozstrzygających w przedmiocie właściwości sądu polubownego z art. 1180 § 3 KPC nie znajduje zastosowania art. 366 k.p.c., lecz art. 365 § 1 k.p.c., które ustanawiają granicę prawomocności formalnej oraz materialnej orzeczenia. Zgodnie z tym ostatnim przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Prawomocność orzeczenia pociąga za sobą ten skutek, że nikt nie może negować istnienia takiego orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane orzeczenie, które stało się prawomocne.

Istotę prawomocności orzeczenia można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca postanowienia dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem postanowienia innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727, z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r. Nr 3, poz. 621, z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12). Wniosek ten nie oznacza, że związanie prawomocne orzeczenie nie dotyczy kwestii prejudycjalnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia w takim orzeczeniu. Prejudycjalność ma bowiem znaczenia dotyczy rozstrzygnięcia dokonanego w stosunku do tych samych stron (a nie do innych podmiotów, które są związane orzeczeniem), albo podmiotów objętych rozszerzoną prawomocnością orzeczenia, a ponadto, gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek, polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Oznacza to, że treść art. 365 § 1 KPC określa związanie sądu prawomocnym postanowieniem wydanym w innym postępowaniu, jeżeli rozstrzygnięta nim kwestia prawna ma prejudycjalne znaczenie w rozpoznawanej sprawie (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 180/14, niepubl.).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2014 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2014 r. wiążą sąd w niniejszej sprawie, także kwestiami prejudycjalnymi, gdyż przedmiotowe orzeczenia rozstrzygały kwestię prawną pomiędzy tymi samymi stronami jak w niniejszej sprawie, a nadto ze względu na szczególny związek pomiędzy tymi prawomocnymi orzeczeniami oraz toczącą się niniejszą sprawą, polegający na tym, że prawomocne orzeczenia oddziałuje na jej rozstrzygnięcie. Związek ten ujawnia się w tym, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego wprowadziła nowe postępowanie w sprawie, lecz jest linearną kontynuacją postępowania arbitrażowego, w którym sądy państwowe rozstrzygnęły o właściwości sądu polubownego. Jeżeli zatem orzeczenie ma charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia sprawy to sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, kształtuje się tak, jak to przyjął sąd we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu i nie może już sam badać ani rozstrzygać tej kwestii.

Podobne poglądy prawne zostały wyrażone w literaturze. Zauważono, że jeżeli sąd państwowy prawomocnie oddalił zarzut braku właściwości sądu polubownego, potwierdzona zostaje kompetencja sądu polubownego do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Jeżeli natomiast sąd powszechny uwzględni zarzut strony i uchyli postanowienie sądu polubownego, postępowanie arbitrażowe powinno zostać zakończone, a powód może wytoczyć powództwo przed sądem państwowym. Prawomocne rozstrzygnięcie sądu państwowego w przedmiocie właściwości sądu polubownego (uwzględniające albo oddalające wniosek o zbadanie zarzutu niewłaściwości sądu polubownego)

jest wiążące (art. 365 par. 1 KPC w zw. z art. 361 KPC) dla arbitrów oraz dla sądu państwowego, który będzie: badał zarzut istnienia zapisu na sąd polubowny, rozpoznawał skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego bądź orzekał w przedmiocie uznania albo stwierdzenia wykonalności orzeczenia arbitrażowego (T. Strumiłło, Komentarz KPC, pod red. J. Jankowskiego, komentarz do art. 1180, pkt 8).

W związku z tym, sąd w niniejszej sprawie związany jest postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2014 r., którym oddalono zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2014 r. w rozstrzygających o właściwości sądu polubownego w zakresie kwestii prejudycjalnej rozstrzygniętej w tych orzeczeniu odnoszącej się do istnienia zapisu na sąd polubowny i jego skuteczności jako przesłanki stwierdzenia właściwości sądu arbitrażowego.

Po trzecie, skarżący twierdzi, że niezależnie od tego, czy zostało wydane postanowienie na podstawie art. 1180 § 1 k.p.c., może on oprzeć skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego o podstawę określoną w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zapatrywanie to nie jest prawidłowe.

W istocie pogląd skarżącego (i tak jest uzasadniany) dąży do tego, aby sąd państwowy w niniejszej sprawie skontrolował już zapadłe odnośnie do zarzutu niewłaściwości sądu polubownego inne orzeczenia sądów państwowych. Jak wskazali T. Ereciński i K. Weitz („Sąd Arbitrażowy”, Warszawa 2008, s. 244) w wypadku gdy sąd polubowny oddalił zarzuty co do braku właściwości sądu polubownego lub przekroczenia granic zapisu, zaniechanie przez stronę złożenia wniosku o rozstrzygnięcie przez sąd państwowy powoduje, że nie może ona skutecznie powoływać się na brak właściwości sądu polubownego lub przekroczenie granic zapisu w później wszczętym postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W przypadku podniesienia zarzutu braku właściwości sąd polubowny może orzec o swojej właściwości odrębnym postanowieniem, jest to jednak pozostawione jego uznaniu. Sąd ten, pozostając przekonany o istnieniu ważnego zapisu, może bowiem także merytorycznie rozpoznać sprawę, nie wydając uprzedniego postanowienia w przedmiocie zgłoszonych zarzutów co do jego niewłaściwości. W tym drugim przypadku jest oczywiste, że strona może oprzeć skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego na zarzucie naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c., nie miała ona bowiem wcześniej żadnej możliwości poddania tego zarzutu pod ocenę sądu powszechnego. Inaczej jest w przypadku wydania przez sąd polubowny postanowienia oddalającego zarzut braku jego właściwości. Wówczas strony mogą wystąpić o rozstrzygnięcie do sądu powszechnego, w terminie 14 dni od doręczenia im tego postanowienia. Postępowanie sądowe w tym zakresie jest dwuinstancyjne (art. 1180 § 3 k.p.c.). Strona, która wyczerpała określony w art. 1180 § 3 k.p.c. tok instancji, nie może później, w skardze o uchylenie wyroku, ponownie podnosić zarzutu braku zapisu, jego nieważności lub bezskuteczności. Wniosek taki należy wyprowadzić z art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c., lub w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego także odwołanie się od postanowienia sądu polubownego do sądu I instancji, a następnie zaniechanie przez stronę złożenia zażalenia na niekorzystne dla niej postanowienie, zamyka stronie drogę do ponownego powołania się na zarzut braku właściwości sądu polubownego z przyczyn wskazanych w art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. Nie ma bowiem podstaw, aby różnicować pozycję procesową strony, która wyczerpała pełny tok instancji i strony, która nie zażaliła się na postanowienie sądu I instancji, a w konsekwencji postanowienie to zyskało przymiot prawomocności. W obu przypadkach prawomocne postanowienia wiążą strony i sądy stosownie do art. 365 § 1 k.p.c.

Jak już wyżej wskazano, strona, która zwróciła się o rozstrzygnięcie w sprawie właściwości w trybie art. 1180 § 3 k.p.c. i uzyskała niekorzystne dla niej postanowienie sądu powszechnego, nie może powołać tych samych zarzutów w ramach art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c., niezależnie od tego, czy sąd powszechny orzekał w jednej, czy w obu instancjach. Zakładając racjonalność ustawodawcy przyjąć bowiem należy, że możliwość powołania w skardze podstaw z art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. zastrzeżona jest do spraw, w których strony nie miały uprzednio, przed wydaniem wyroku sądu polubownego, prawnej możliwości poddania kontroli sądu powszechnego kwestii istnienia, ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny. Przypomnieć należy, że możliwość taką otwiera postanowienie sądu polubownego wydane co do zarzutu jego niewłaściwości, przy czym to do sądu polubownego należy decyzja, czy wyda takie postanowienie, czy też da formalny wyraz przekonaniu o swojej właściwości dopiero w wyroku.

Tryb określony w art. 1180 § 3 k.p.c. zapewnia stronom we wskazanym zakresie dostateczną kontrolę sądu powszechnego. Nie ma podstaw, by strona która z możliwości takiej nie skorzystała, miała odnosić z tego korzyści procesowe, zachowując możliwość zgłoszenia (ponowienia) zarzutu na wypadek negatywnego dla niej wyroku sądu polubownego. Na marginesie Sąd pragnie zauważyć, że także w przypadku postępowania sądowego, zaniechanie zaskarżenia postanowień, wyklucza możliwość żądania ich późniejszej kontroli w ramach postępowania apelacyjnego (wyjątkiem są przesłanki nieważności pokrywające się z przesłankami odrzucenia pozwu - art.199 § 1 i art. 379 pkt. 1-3 k.p.c.).

Skarżący proponuje wykładnię przepisów, która prowadziłaby do uznania, że ustawodawca, tworząc dwa odrębne tryby kontroli istnienia, ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny, pozostawił stronom całkowitą dowolność wyboru, z którego trybu skorzystają. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązujące przepisy nie dają podstaw, aby pogląd ten podzielić. Zdaniem Sądu są to tryby konkurencyjne, przy czym ich wybór nie zależy od swobodnej decyzji stron, lecz jest zdeterminowany sposobem procedowania przez sąd polubowny. Jeżeli stwierdził on odrębnym postanowieniem swoją właściwość, strona powinna skorzystać z trybu określonego w art. 1180 § 3 k.p.c. Natomiast możliwość podniesienia zarzutu określonego w art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. otwiera się zdaniem Sądu Okręgowego jedynie wówczas, gdy sąd polubowny nie wypowiedział się w kwestii swojej właściwości odrębnym postanowieniem, przed wydaniem wyroku.

Pamiętać należy, że kontrola sądu powszechnego nad sądem polubownym odbywa się jedynie w ramach ściśle określonych w Księdze piątej Kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności jest ona uzależniona od inicjatywy stron. Nie budzi wątpliwości, że poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego jest wyrazem dyspozycji stron co do drogi dochodzenia roszczeń. Strony mają prawo z własnej woli ograniczyć sobie dostęp do sądu powszechnego poprzez zawarcie zapisu na sąd polubowny. Co więcej, strony mogą doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny także pomimo ewidentnego braku lub bezskuteczności zapisu, a mianowicie w ten sposób, że powód zainicjuje postępowanie przed tym sądem a pozwany nie podniesie zarzutu braku właściwości, lecz wda się w spór co do istoty sporu.

Dodanie par. 2 do art. 1180 k.p.c. wprowadziło istotną zmianę co do możliwości podnoszenia zarzutu niewłaściwości sądu polubownego. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno wprowadzenie prekluzji w art. 1180 § 2 k.p.c. jak też trybu kontroli sądowej w zakresie właściwości sądu polubownego jeszcze przed wydaniem przez sąd polubowny wyroku (art. 1180 § 3 k.p.c.), służyć miało dobru sądownictwa polubownego, jak i samych stron decydujących się na tę drogę rozstrzygania sporów. Przepisy te wymagają lojalności stron postępowania polubownego, w szczególności art. 1180 § 2 k.p.c. zapobiega instrumentalnemu wykorzystywaniu zarzutu niewłaściwości dopiero na etapie skargi o uchylenie wyroku, a zatem w zależności od wyniku postępowania polubownego. Dzięki Art. 1180 § 3 k.p.c. strony (w praktyce - strona pozwana) mogą uzyskać rozstrzygnięcie sądu powszechnego w kwestii właściwości jeszcze przed merytorycznym rozpoznaniem sprawy przez sąd polubowny, co ma szczególne znaczenie praktyczne w przypadkach, gdy istnieją w tym zakresie poważne wątpliwości. Ustawodawca w istocie zrównuje – w zakresie skutków prawnych - brak podniesienia zarzutu niewłaściwości sądu polubownego w terminie wskazanym w art. 1180 § 2 k.p.c. z dyspozycją (zgoda) pozwanego na rozpoznanie sprawy przez sąd polubowny. Interpretacja akceptująca prekluzję określoną w art. 1180 § 2 k.p.c., ale jednocześnie dopuszczająca możliwość zaniechania trybu kontroli sądowej określonej w art. 1180 § 3 k.p.c. i akceptująca możliwość zakwestionowania postanowienia sądu polubownego w przedmiocie właściwości dopiero w skardze, w ocenie Sądu Okręgowego byłaby interpretacją niespójną i w znacznym stopniu niweczącą korzyści płynące dla obu stron postępowania polubownego z przeprowadzonej w 2005 roku nowelizacji k.p.c.

Odmierna interpretacja premiowałaby postawy niełojalne wobec sądu polubownego i przeciwnej strony sporu. Przy takiej bowiem wykładni strona, której zarzut niewłaściwości został oddalony przez sąd polubowny, poprzez zaniechanie skorzystania z trybu art. 1180 § 3 k.p.c., mogłaby w istocie uzależnić swoją decyzję o poddaniu tego zarzutu ocenie sądu powszechnego na podstawie art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. od tego, czy wyrok sądu polubownego jest dla niej korzystny czy też nie.

Po czwarte, Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2014 r. i przyjmuje go za własny.

Zgodnie z art. 1162 § 2 k.p.c. wymaganie dotyczące formy zapisu na sąd polubowny jest spełnione także wtedy, gdy zapis został zamieszczony w pismach wymienionych między stronami.

Niewątpliwie oświadczenie (...) zostało ujęte w dokumencie Poręczenia II.

Dokument Poręczenia II został doręczony (...).

Natomiast, jak stwierdził Sąd Apelacyjny, za oświadczenie (...) o poddaniu rozstrzygnięcia sporu sądowi polubownemu należy uznać treść pozwu złożonego do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, w którym (...) wskazała na związanie jej zapisem na sądu polubowny ujęty w treści dokumentu Poręczenie II (k. 224), co oznacza jednocześnie akceptację zapisu (k. 226).

Po drugie, skarżący podniósł zarzut, że skarżący został pozbawiony możliwości obrony swych praw przed sądem polubownym i prawa przedstawienia swoich twierdzeń wraz z dowodami na ich poparcie, co zawiera się w podstawie z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c.

Skarżący twierdzi, że Sąd Arbitrażowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie wyroków sądów powszechnych, wydanych w sprawach, w których skarżący nie był stroną ani uczestnikiem i jednocześnie oddalił wnioski dowodowe skarżący oraz odmówił samodzielnego rozpoznania zarzutów podniesionych samodzielnie skarżącego jako poręczyciela (na podstawie art. 883 § 1 k.c.).

Sąd nie podziela poglądu skarżącego.

Skarżący twierdzi, że jego twierdzenia i wnioski dowodowe w postępowaniu arbitrażowym zmierzały do wykazania, że zapewnienie złożone przez pozwanego wobec (...) w Umowie Sprzedaży Akcji okazały się nieprawdziwe, w konsekwencji czego (...) wobec pozwanego przysługiwały roszczenia z tytułu rękojmi oraz z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie umowy sprzedaży Akcji. Skarżący podniósł przed sądem zarzut potrącenia i powołał się w tym zakresie na oświadczenia o potrąceniu wzajemnych roszczeń, które (...) złożyła pozwanemu. W końcu w wyniku tych oświadczeń, powód wywodzi, że wierzytelność pozwanego wobec (...), za którą poręczyć miał powód, wygasła.

Po pierwsze, nie jest trafny zarzut skarżącego, że przez oddalenie wniosków dowodowych został pozbawiony prawa do bycia wysłuchanym przed sądem arbitrażowym.

Jak wyjaśnił SN w wyroku z 7 października 2016 r. I CSK 592/15, pozbawienie strony możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym zachodzi wówczas, kiedy sąd polubowny przykładowo nie zawiadomił strony o terminie rozprawy, po której ogłoszono wyrok, kiedy w ogóle nie wysłuchał strony lub nie dał stronie możliwości złożenia oświadczeń co do przedmiotu sprawy. Nie stanowi pozbawienia możliwości obrony przez stronę przysługujących jej praw niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez nią dowodu, jeśli sąd arbitrażowy należycie i zgodnie z przyjętymi zasadami umotywuje tę decyzję procesową. Powołując się na wyżej wskazane ograniczenia dotyczące zakresu ingerencji sądu państwowego i orzeczenie sądu polubownego, należy podnieść, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż zespół arbitrów naruszył paragraf 37 pkt 1 regulaminu Sądu Arbitrażowego, zgodnie z którym zespół orzekający rozstrzyga według własnego przekonania o wnioskach dowodowych stron; zespół orzekający może w szczególności przeprowadzić dowód z dokumentów, oględzin, z przesłuchania świadków, stron, z opinii biegłych sądowych, a także inne dowody, jakie uzna za niezbędne dla wyjaśnienia sprawy.

Należy zaś wskazać, iż skarżąca zgłosiła wnioski dowodowe w postępowaniu arbitrażowym. Sąd arbitrażowy oddalił te wnioski. Pismem z dnia 8 grudnia 2014 r. przedmiotowe wnioski zostały ponowione przez skarżącego ze wskazaniem

ich uzasadnienia oraz podkreśleniem, że brak przeprowadzenia tych dowodów będzie pozbawieniem strony do obrony w postępowaniu arbitrażowym. Sąd arbitrażowy podtrzymał swoje stanowisko w tym zakresie.

W uzasadnieniu wyroku sądu arbitrażowego na kilku stronach w ppkt IV 3 i 4 szczegółowo omówiono przyczyny oddalenia wniosków dowodowych, uznając je za nieprzydatne do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z tym skarżąca została wysłuchana w postępowaniu arbitrażowym.

Po drugie, nie jest trafny zarzut pozwanego, iż oddalenie przez sąd arbitrażowy wniosków dowodowych było nieprawidłowe.

W tym zakresie należy zauważyć, jaki jest możliwy i dopuszczalny zakres badania decyzji sądu arbitrażowego. Poddanie sprawy kompetencji sądownictwa polubownego wyłącza spór między stronami z kognicji sądów państwowych. Kompetencja sądu polubownego nie ma w tym przypadku jedynie charakteru swoistej prejurysdykcji, przeciwnie, sąd polubowny, z woli stron, wchodzi w miejsce sądu państwowego, w celu samodzielnego i pełnego rozstrzygnięcia sporu między stronami. Autonomiczna pozycja sądownictwa polubownego jako alternatywy wobec sądów państwowych powoduje, że strony zapisu na sąd polubowny muszą się liczyć z tym, iż kontrola rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd państwowy nie stanowi i nie może stanowić ekwiwalentu kontroli instancyjnej typowej dla sądownictwa państwowego. Kontrola ta, jakkolwiek nieodzowna i powszechna w kontekście prawoporównawczym, służyć ma przede wszystkim eliminowaniu nadużyć arbitrażu i najdalej idących uchybień, mających znaczenie nie tylko z punktu widzenia stron, lecz także porządku prawnego w ogólności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 12 września 2007 r., I CSK 192/07, niepubl. i z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 557/13, niepubl.) Specyfika kontroli sprawowanej przez sądownictwo państwowe nad orzeczeniami sądów polubownych sprawia, że ewentualny błąd w wykładni prawa procesowego nie może prowadzić per se do uchylenia wyroku arbitrażowego, chyba że uchybienie to skutkowałoby naruszeniem podstawowej zasady porządku prawnego, a ewentualne uchybienia w tym zakresie są co do zasady błędami interpretacyjnymi, uchylającymi się kontroli sądownictwa państwowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl. i z dnia 13 9 marca 2012 r., I CSK 312/11, niepubl.).

W niniejszej sprawie sąd arbitrażowy nie pominął przepisów o ocenie materiału dowodowego. Dokonał ich oceny kierując się zasadą określoną w § 37 ust. 1 Regulaminu. Ocena ta nie została dokonana w sposób tak daleko idący wadliwy, aby można było mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw. Oczywiście ocena materiału dowodowego przez sąd arbitrażowy i kontrola tej oceny ma zupełnie inny charakter prawny aniżeli ocena dokonywana przez sąd państwowy i kontrola tej oceny przez sąd odwoławczy.

Na tym tle należy zwrócić uwagę na kontekst sprawy, w jakiej zgłoszono zarzut potrącenia i przyczyny oddalenia wniosków dowodowych.

(...), podniosło w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, zarzut, iż potrącenia dokonane przez (...) wobec (...).

Zarzut potrącenia tych samych wierzytelności został zgłoszony także przez (...) przeciwko (...)w postępowaniu I C 1222/13 Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie wszczętym powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Zarzut potrącenia został zgłoszony w postępowaniu arbitrażowym oraz w postępowaniu przed sądem państwowym na podstawie tego samego materiału procesowego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Arbitrażowy odniósł się do zapadłego rozstrzygnięcia przed sądem państwowym i podzielił argumentację tego sądu co do nieistnienia wierzytelności, ze względu na tożsamy materiał dowodowy zgłoszony w obydwóch postępowaniach.

Skarżący kwestionuje sposób oceny materiału dowodowego. Oczywistym jest, że Sąd arbitrażowy mógł wzmocnić swoje stanowisko argumentacją sądu państwowego. Przecież w niniejszym postępowaniu sam skarżący przedstawia szereg orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego celem wzmocnienia swojej argumentacji. Fakt, że nie powołuje się na orzeczenia sądów powszechnych, które zapadły z udziałem (...) albo (...) wynika wyłącznie z tego, że były one dla niego niekorzystne. Umyka wszak uwadze to, że sąd arbitrażowy oceniając materiał dowodowy wskazał, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego co do nieistnienia wierzytelności. Sąd zaznaczył, że (...) nie udało się wykazać istnienia wzajemnych wierzytelności, które mogłyby zostać przeciwstawione do potrącenia z wierzytelnością powódki. Nie można również uznać, że sąd arbitrażowy w sposób rażący naruszył art. 365 § 1 k.p.c. przy ocenie materiału dowodowego. Rację ma bowiem sąd arbitrażowy, że na podstawie tego przepisu, wiążą go orzeczenia, które zapadły w prawomocnie zakończonym postępowaniu przed sądem państwowym. Można nie podzielać poglądu sądu arbitrażowego, że prowadzenie postępowania dowodowego, zmierzającego zgodnie z wnioskami stron pozwanego, do dokonania ustaleń oczywiście sprzecznych z treścią prawomocnego wyroku sądu państwowego naruszałoby art. 365 k.p.c., lecz należy wskazać, że jest to zapatrywanie sądu arbitrażowego dotyczące wykładni tego przepisu, podane w celu wzmocnienia swojej argumentacji. Wadliwość wypowiedzi sądu arbitrażowego w zakresie jednego zdania per se nie może uzasadniać poglądu, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Twierdzenie to jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli dokonamy szerszej analizy uzasadnienia wyroku sądu arbitrażowego. Skarżący, podaje bowiem „wyrwane” z kontekstu wypowiedzi tego sądu. Sąd arbitrażowy wskazał bowiem, że „zakres wynikającego z art. 365 k.p.c. związania wyrokiem oddalającym wymaga bowiem sięgnięcia do ustaleń zawartych w jego uzasadnieniu a wskazujących na przyczyny oddalenia powództwa (w tym wypadku w sprawie przeciwegzekucyjnej), co też skład orzekający uczynił i doszedł do wniosku jak wyżej zaprezentowano. Jakkolwiek przepisem tym (t. art. 365 k.p.c.), podobnie jak innymi przepisami postępowaniu przed sądem sądy polubowne nie są związane (art. 1184 § 1 zd. 2 k.p.c.), to należy zauważyć, że zignorowanie orzeczeń sądowych, które stałoby w sprzeczności z art. 365 k.p.c. stanowiłoby naruszenie klauzuli porządku publicznego, a ponadto byłoby nie do pogodzenia z art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.”. Na uwagę wszak zasługuje to, że w niniejszym postępowaniu strony również pozostawały w sporze co do wykładni art. 365 § 1 k.p.c. i przedstawiały odmienne stanowiska w tym przedmiocie. Dlatego odmienna wykładnia dokonana przez sąd arbitrażowy mieści się w dopuszczalnym marginesie uchybień proceduralnych, które nie mogą rzutować na naruszenie art. 1212 § 1 pkt 2 KPC.

Po trzecie, nie jest trafny zarzut skarżącego, że uzasadnienie sądu arbitrażowego w zakresie oddalenia wniosków dowodowych było wewnętrznym sprzeczne.

Skarżący wyjaśnia, iż sądy państwowe wskazały, iż zarzut potrącenia powinien zostać zbadany przed sądem arbitrażowym, podczas gdy sąd arbitrażowy uchylił się od zbadania tej kwestii prawnej.

Należy wskazać, że w uzasadnieniu żadnego z wyroków (Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi z dnia 29 stycznia 2013 r. I C 1222/11, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2013 r. I ACa 545/13) brak jest jakichkolwiek odniesień do postępowania arbitrażowego toczącego się w sprawie SA 318/11. Toczące się równoległe postępowanie arbitrażowe nie miało żadnego znaczenia dla postępowania przeciwegzekucyjnego tak w sferze rozpoznania jak też orzekania co do istoty sporu. Wyjaśnić należy, że sądy powszechne rzeczywiście wskazywały na wyłączną kompetencję orzeczniczą sądu arbitrażowego, ale uczyniły to w zupełnie innym kontekście niż sugeruje skarżący. W tym miejscu podać należy, że Sąd Okręgowy (I C 1222/11), wyjaśnił: „w ocenie sądu, w związku regulacją prawną jakiej dokonały strony w pkt 12 umowy sprzedaży akcji z dnia 30 marca 2010 r. skuteczne powołanie się niniejszej sprawie na zdarzenie w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej na skutek zgłoszenia zarzutu potrącenia, wymaga wykazania przez stronę powodową istnienia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności powódki wobec (...), potwierdzonej wyrokiem sądu polubownego. Z kolei Sąd Apelacyjny (I ACa 545/13) wskazał, iż „ bez potwierdzenia istnienia wierzytelności, czego strona powodowa nie uczyniła dokumentami ani w sposób przewidziany przepisami prawa ani w sposób przewidziany umową, Sąd okręgowy, nie może orzekać co do skuteczności dokonanych potrąceń, a tym samym nie mógł na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.. uwzględnić powództwa”. Z łącznej analizy treści uzasadnień obydwóch sądów płynie wniosek, że sądy te nie zaleciły ani nie nakazały badania istnienia wierzytelności i skuteczności potrącenia w postępowaniu arbitrażowym (SA 318/11), lecz jednoznaczna ocena, że do

chwili orzekania w sprawie przeciwegzekucyjnej (...) nie wykazał istnienia swych wierzytelności ani dokumentami ani w sposób przewidziany przepisami prawa ani też nie wykazał ich w drodze postępowania arbitrażowego, tj. Sądem Arbitrażowym przy (...) w W. wskazanym jako wyłącznie właściwym w pkt 12 umowy sprzedaży (zapis na sąd polubowny)”.

Po czwarte, nie jest trafny zarzut skarżącego, że zgłoszone przez niego wnioski dowodowe potwierdziłyby istnienie wierzytelności i skuteczność jej potrącenia.

Analiza akt postępowania arbitrażowego prowadzi do wniosków odmiennych. Jak słusznie zauważył sąd arbitrażowy, „pełnomocnicy powodów nawet w toku postępowania przeciwegzekucyjnego nie potrafili określić ani liczby, ani wysokości tych wierzytelności, ani też daty ich powstania. (...) nie sprostano zatem ciężarowi dowodu pkt III. str. 10 uzasadnienia). Wskazując, iż pełnomocnicy powodów nawet w toku postępowania przeciwegzekucyjnego nie potrafili sprecyzować wierzytelności, które podlegały potrąceniu, jest jasną sugestią, że nie uczynili tego także w postępowaniu arbitrażowym.

Sąd arbitrażowy podzielając stanowiska sądów państwowych miał na względzie to, że w postępowaniu arbitrażowym, tak jak w postępowaniu przed sądem okręgowym, strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających istnienie tych wierzytelności”, a także sądu apelacyjnego, który stwierdził, że „obowiązkiem sądu nie było wypowiedzenie się o skuteczności oświadczeń o potrąceniu wierzytelności, których istnienia strona powodowa nie dowiodła”. Skoro zaś skarżący opiera się na tych samym materiale dowodowym w postępowaniu arbitrażowym co (...) w postępowaniu sądowym to za trafne należy uznać poglądy, że żaden z dowodów nie służył do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia powództwa przeciwegzekucyjnego opartego na art. 840 i n.k.p.c. Celem zgłoszonych środków dowodowych było bowiem ustalenie sposobu realizacji stron z umowy sprzedaży akcji z 30 marca 2010 r. oraz ustalenie wysokości roszczeń, wedle twierdzeń powoda nieprawidłowego wykonania umowy. Tak sformułowane wnioski dowodowe zmierzały w istocie do ustalenia wierzytelności i ich wysokości. Prowadzi to do stwierdzenia, że powód w postępowaniu przeciwegzekucyjnym żąda ustalenia przez biegłych istnienia w wysokości jej wierzytelności, co do których złożył oświadczenia o potrąceniu 20 i 21 czerwca 2011 r. oraz 25 listopada 2011 r. a zatem , że oświadczenia o potrąceniu dotycząc wierzytelności niesprecyzowanych do podstaw ich powstania, jak też wysokości. Oczywistym jest zatem, że sąd arbitrażowy podzielając stanowisko sądów państwowych uznał, że zgłoszone środki dowodowe należy oddalić na tych samych zasadach co uczyniły to sądy państwowe”.

Sąd arbitrażowy dodał również, że „Ani w poprzednim postępowaniu arbitrażowym, w którym uczestniczył dłużnik ((...)), ani w obecnym toczącym się z udziałem pozwanego, nie zostało wykazane istnienie wzajemnej wierzytelności dłużnika (kupującego). Brak bowiem w materiale dowodowym jakichkolwiek dowodów wskazujących na nienależyte wykonanie obowiązków sprzedaży przez spółkę (...) center (...). Dotyczy to zarówno odpowiedzialności na podstawie szczególnych postanowień umowy, jak też ogólnych przepisów o rękojmi za wady przedmiotu sprzedaży (a warto pamiętać, że nie było nim „przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, ale akcje spółki do majątku, której przedsiębiorstwo to należało, jak też przepisów określających przesłanki odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią.

Po trzecie, skarżący podniósł zarzut, iż sąd arbitrażowy naruszył klauzulę porządku publicznego (k. 25);

Sąd nie podziela pogląd pozwanego.

Skarżący w ramach tego zarzutu, wskazał, że zaskarżony wyrok narusza podstawowe zasady porządku prawnego, tj. zasadę zawierania umów przez wymianę zgodnych oświadczeń woli, zasadę, że wyrok zasądający może zostać wydany wyłącznie, jeżeli w dacie wyrokowania istnieje podstawa prawna uzasadniająca takie orzeczenie, zasadę aktualności orzeczeń oraz zasadę autonomii woli w prawie cywilnym, zasadę pacta sunt servanda, zasadę swobody kontraktowania, z tej przyczyny że: Sąd Arbitrażowy wydał wyrok:

- wywodząc obowiązek Powoda do zapłaty na rzecz Pozwanego z dokumenty Poręczenia II, który: (a) jest jednostronnym oświadczeniem Powoda i, wobec braku złożenia przez Pozwanego oświadczenia o tożsamy

brzmieniu, nie doprowadził do powstania umowy poręczenia, (b) zawiera wskazanie, że „Niniejsze Poręczenie jest ważne i wążące do dnia 31 grudnia 2011 r.”, a zatem Poręczenie II w dacie zamykania rozprawy arbitrażowej i wydawania Zaskarżonego Wyroku nie obowiązywało. W związku z tym Zaskarżony Wyrok

- ustalając treść stosunku prawnego pomiędzy Pozwanym i (...) wbrew jednoznacznym postanowieniom Umowy Sprzedaży Akcji, a to w ten sposób, że Sąd Arbitrażowy uznał, że: „Skoro bowiem w Umowie tej przewidziano i szczegółowo uregulowano procedurę, w ramach której może nastąpić wykazanie określonych w tejże umowie przejawów nienależytego wykonania zobowiązania przez Sprzedającego, to niedopuszczalne jest wykazywanie tych samych okoliczności dla osiągnięcia tych samych skutków prawnych z pominięciem umownej procedury (...), na podstawie zasad ogólnych”; pomimo że Umowa Sprzedaży Akcji jasno stanowi, że: „Prawa i środki naprawcze przysługujące Kupującemu lub Sprzedającemu na podstawie Umowy nie wyłączają praw i środków naprawczych dostępnych na podstawie Stosownych Przepisów lub prawa, chyba że Umowa stanowi inaczej”.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wszystkie wymienione zasady przez skarżącego należą do zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, które mogą być subsumowane w ramach klauzuli porządku publicznego z art. 1202 § 2 pkt 2 KPC. Jednakże analiza treści skargi i dalszych pism przygotowawczych wskazuje, że zarzuty dotyczące naruszenia tych zasad formułowane są pod kątem naruszenia przez sąd arbitrażowy przepisów prawa. Skarżący wszak powołuje przepisy prawa, dokonuje ich wykładni, i wskazuje, dlaczego sąd arbitrażowy naruszył te przepisy, albo dlaczego dokonał ich błędnej wykładni czy też że dokonał błędnej subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawną. Przez taką konstrukcję zarzutów skargi skarżący nie zarzuca sądowi arbitrażowemu naruszenie zasad porządku prawnego, lecz zasad praworządności. Zasada praworządności jest zaś zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP, który stanowi ona, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W związku z tym sąd polubowny nie może naruszyć zasad praworządności, gdyż nie jest on adresatem tej normy prawnej. Hipoteza tego przepisu skierowana jest wszak do organów władzy publicznej, a sąd arbitrażowy takim organem nie jest. Oznacza to, że zasadę praworządności może naruszyć sąd państwowy przez niezastosowanie albo błędną wykładnię zasady autonomii woli stron, zasady swobody umów i pacta sunt servanda i pozostałych zasad wskazanych przez skarżącego. Natomiast przy zarzucie naruszenia przez sąd arbitrażowy klauzuli porządku prawnego nie chodzi o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę przepisami prawa materialnego, lecz o to, czy skutek naruszenia tych przepisów jest taki, że nie można ich pogodzić z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.

Oczywistym jest, że treść skargi i dalszych pism przygotowawczych nie wykazuje tego, że naruszenie przepisów prawa wywołało taki skutek.

Po pierwsze, skarżący podnosi, że sąd arbitrażowy orzekł o roszczeniu z tytułu umowy poręczenia, która wygasła z dniem 31 grudnia 2011 r. i w dacie wydania wyroku przez sąd arbitrażowy poręczenie nie obowiązywało.

Sąd nie podziela poglądu skarżącego.

Zgodnie z art. 876 § 1 k.c. poręczyciel przez umowę poręczenia zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Stosunek poręczenia powstaje na podstawie umowy zawartej między poręczycielem a wierzycielem z innego (podstawowego) stosunku zobowiązaniowego. Banki mogą przyjmować poręczenia w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych (art. 93 ust. 1 prawa bankowego). Dłużnik ze stosunku podstawowego nie jest stroną umowy poręczenia. Jego zgoda na zawarcie umowy poręczenia nie jest potrzebna, nie musi on wiedzieć o zawarciu tej umowy, która może być zawarta nawet wbrew jego woli. W judykaturze i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że poręczenie może być terminowe albo bezterminowe i dotyczyć zarówno długu już istniejącego jak i przyszłego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1986 r., III CZP 69/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 3). Poręczenie jest terminowe, gdy poręczyciel w pisemnym oświadczeniu, stanowiącym podstawę zawarcia umowy, ograniczył swoją odpowiedzialność do określonego terminu, który nie musi być oznaczony przez podanie daty kalendarzowej, gdyż może wynikać ze wskazania zdarzenia przyszłego, które z pewnością nastąpi (por. cyt. uchwała z dnia 31 stycznia 1986 r., III CZP 69/85 oraz uchwała

pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 42). Te same zasady dotyczą sytuacji, w której w okresie trwania zadłużenia głównego ustanawia się w określonej sekwencji czasowej kilka kolejnych zabezpieczeń i kolejne z nich zastępuje poprzednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 123/12, nie publ.) Termin obowiązywania poręczenia powinien wyraźnie wynikać z treści umowy zawartej w tym przedmiocie. Zgodnie przyjmuje się, że w wypadku poręczenia bezterminowego treść zobowiązania głównego wyznacza czas trwania zobowiązania poręczyciela, natomiast przy poręczeniu terminowym poręczyciel, bez względu na to, jak długo trwa zobowiązanie główne, odpowiada tylko na wypadek, gdyby dłużnik w terminie określonym w umowie poręczenia go nie wykonał. Upływ oznaczonego w umowie czasu trwania poręczenia nie wyłącza obowiązku poręczyciela zaspokojenia roszczenia, którego wierzyciel dochodzi przed sądem, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed upływem tego terminu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III CZP 19/16, OSNC 2017, nr 4, poz. 42).

Po drugie, skarżący podniósł zarzut, iż nie doszło do zawarcia umowy poręczenia o treści wynikającej z dokumentu.

Sąd nie podziela poglądu skarżącego.

Oświadczenie poręczyciela powinno być złożone na piśmie pod rygorem nieważności (art. 876 § 2 k.c.). Bez wątplenia pisemne oświadczenie poręczyciela nie musi zawierać słowa „poręczam” (lub podobnego), lecz powinno z niego wynikać, że poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać oznaczone zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Forma ad solemnitatem dotyczy tylko oświadczenia woli poręczyciela, oświadczenie woli wierzyciela nie wymaga dla swej ważności zachowania żadnej formy szczególnej, może być złożone w dowolnej formie, w tym w sposób dorozumiany na przykład przez przyjęcie dokumentu zawierającego oświadczenie woli poręczyciela. Oświadczenia stron nie muszą być składane jednocześnie, przy czym jeżeli zostały złożone w różnych terminach, umowa poręczenia dochodzi do skutku z chwilą złożenia oświadczenia woli przez stronę, która składa oświadczenie woli jako druga. Do złożenia oświadczeń woli przez strony umowy poręczenia mają zastosowanie ogólne zasady zawarcia umów. Zmiana wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały dla jej zawarcia (art. 77 k.c.)

Skarżący podnosi, że brak jest dowodu na przyjęcie oferty przez pozwanego. W konsekwencji brak jest dowodu że do zawarcia umowy poręczania doszło.

Należy wskazać, iż sąd arbitrażowy szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów dotyczących zawarcia Poręczenia II.

Sąd arbitrażowy nie podzielił poglądu skarżącego co do zawarcia umowy poręczenia w trybie ofertowym i wskazał wprost, że jej nie podziela i traktuje ją stricte hipotetycznie, a nawet gdyby przyjąć że do zawarcia umowy poręczenia doszło z uwagi na przyjęcie oferty przez (...) w formie dorozumianej przewidzianej przepisami art. 60 k.c. poprzez następcze zachowanie powoda.

W Umowie Sprzedaży, której stroną był Powód, wyraźnie postanowiono, że zostanie udzielone poręczenie zapłaty reszty ceny kupna przez Pozwaną. Już zatem w Umowie Sprzedaży strona powodowa nie tylko akceptowała udzielenie w tej właśnie postaci, tzn. poręczenia (...) zabezpieczenia umownej wierzytelności (co leżało wyłącznie w jej interesie), ale nadto strony Umowy Sprzedaży fakt ten, tzn. dojście do skutku poręczenia, uczyniły istotnym elementem treści umowy. Oświadczenie poręczyciela (i dłużnika) stanowiło zatem wykonanie umownego zobowiązania dłużnika i odpowiadającego mu uprawnienia wierzycielowi (Powoda); źródłem obu tych elementów składowych obligacyjnego stosunku prawnego były oświadczenia woli Powoda i spółki (...), jako kupującego. W tym zakresie, w jakim Strony Umowy Sprzedaży uzgodniły konieczność udzielenia poręczenia przez oznaczoną osobę trzecią (...), oświadczenie Powoda, adresowane było zarówno do kontrahenta (...) jak i wskazanego w Umowie tej poręczyciela. Strona powodowa, zaakceptowała zatem ex ante, już w Umowie Sprzedaży udzielenie przez (...)uzgodnionego poręczenia. Dla dojścia do skutku umowy poręczenia nie jest wymagana „jedność czasu i miejsca” oświadczenia obu stron takiej umowy. (...) oświadczenie woli sprzedającego (strony powodowej) zawarte w Umowie Sprzedaży, czy też wyrażone w sposób dorozumiany po otrzymaniu oświadczenia (...) oraz oświadczenie poręczyciela zawarte w dokumencie

nazwanym „Poręczenie II” wypełniły stan faktyczny czynności prawnej w postaci umowy poręczenia; doszła ona do skutku w wyniku zgodnych oświadczeń wierzyciela (Powoda) i poręczyciela (Pozwanej) tyle, że złożonych w różnym czasie i objętych dwoma odrębnymi dokumentami, co jednak nie stoi na przeszkodzie zawarciu umowy. Co więcej, można twierdzić, że ten właśnie sposób zawarcia umów, tzn. poprzez złożenie wzajemnie skierowanych odrębnych ale zgodnych oświadczeń woli (tzn. oferty i jej przyjęcia) jest z woli ustawodawcy procedurą w tej materii dominującą. Ponadto zakwestionowanie faktu dojścia do skutku umowy poręczenia byłoby trudne (jeśli w ogóle możliwe) do pogodzenia ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego, wyrażonym w postępowaniu weryfikującym kompetencje Sądu Arbitrażowego, zgodnie z którym na mocy w taki sam sposób złożonych i objętych tymi samymi dokumentami oświadczeń tych samych stron doszła do skutku umowa o arbitraż (zapis na sąd polubowny). Nie ma jakichkolwiek podstaw ku temu, by odmiennie ocenić wzajemną relację innych części tych samych oświadczeń, w szczególności tych, które odnoszą się do nawiązania stosunku poręczenia”.

Sąd Arbitrażowy wypowiedział się: „(...) oświadczenie „gwaranta” (tutaj: strony pozwanej) należałoby potraktować jako ofertę zawarcia umowy poręczenia, wyrażone zgodnie z art. 876 § 2 k.c. na piśmie, której przyjęcie nastąpiło w formie dorozumianej (art. 60 k.c.) a fakt jej przyjęcia znalazł wyraz w zachowaniu strony powodowej po doręczeniu jej tekstu oświadczenia (...)”.

Po trzecie, skarżący podniósł zarzut, iż wykładnia Umowy Sprzedaży Akcji jest sprzeczna z literalnym brzmieniem umowy, ustalając bowiem treść stosunku prawnego pomiędzy Pozwanym i C. wbrew jednoznacznym postanowieniom Umowy Sprzedaży Akcji, a to w ten sposób, że Sąd Arbitrażowy uznał, że: „Skoro bowiem w Umowie tej przewidziano i szczegółowo uregulowano procedurę, w ramach której może nastąpić wykazanie określonych w tejże umowie przejawów nienależytego wykonania zobowiązania przez Sprzedającego, to niedopuszczalne jest wykazywanie tych samych okoliczności dla osiągnięcia tych samych skutków prawnych z pominięciem umownej procedury (...), na podstawie zasad ogólnych”; pomimo że Umowa Sprzedaży Akcji jasno stanowi, że: „Prawa i środki naprawcze przysługujące Kupującemu lub Sprzedającemu na podstawie Umowy nie wyłączają praw i środków naprawczych dostępnych na podstawie Stosownych Przepisów lub prawa, chyba że Umowa stanowi inaczej”.

Należy wskazać, że Sąd arbitrażowy przeprowadził szczegółową argumentację prawną w zakresie wykładni Umowy Sprzedaży Akcji w kwestionowanym zakresie.

Skarżącemu umyka treść art. 65 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy badać raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Skarżący poza przeprowadzeniem odmiennej interpretacji i twierdzeniem, że wyrok sądu polubownego jest niezgodny z klauzulą porządku publicznego, nie dostrzega, że naruszenie klauzuli porządku publicznego nie polega niezgodności samego wyroku z przepisami prawa (albo ich błędną wykładnią), lecz na tym, że skutkiem wyroku wydanego niezgodnie z przepisami prawa jest sprzeczność jego skutków z podstawowymi zasadami porządku prawnego.

Mając na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. W myśl art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Skarga została oddalona w całości, a zatem skarżący jako strona przegrywająca powinna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Strona pozwana zastępowana była przez adwokata, stąd zasądzono kwotę 7200 zł – ustaloną na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 460 ze zm.), mającego zastosowanie do niniejszej sprawy na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1802 ze zm.) z uwagi na wszczęcie postępowania w dniu 20 października 2015 roku oraz 17 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

SSO Przemysław Feliga

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Przemysław Feliga